

Autoreferat

- Andrzej Kordecki
- Posiadane dyplomy, stopnie naukowe - artystyczne

Dyplom ukończenia Akademii Muzycznej im. Fr. Chopina w Warszawie z tytułem Magistra sztuki.

26 czerwca 1984

Stopień doktora sztuki muzycznej w dyscyplinie artystycznej instrumentalistyka.

Temat pracy doktorskiej:

„Różnorodność stylistyczna twórczości Karola Szymanowskiego na przykładzie Sonaty d – moll na skrzypce i fortepian op. 9 oraz kwartetów C – dur op. 17 i op. 56”

17 listopada 2010 r.

- Informacje o zatrudnieniu

Od 01.09.1984 do 31.08.1985 - PSM I st. im. G. Bacewicz w Warszawie

Od 01.09.1992 - Zespół Państwowych Szkół Muzycznych im. G. Bacewicz w Warszawie

Od 01.10.1998 – Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie,

Wydział Instrumentalno – Pedagogiczny w Białymstoku.

Moja aktywność artystyczna rozpoczęła się już we wczesnych latach szkoły podstawowej. Szkoła średnia, to występy solowe, z orkiestrą szkolną i orkiestrą Filharmonii Opolskiej, a także początki przygody z muzyką kameralną, która stała się w późniejszym okresie treścią mojego życia zawodowego. Okres studiów oraz praca w studenckich zespołach kameralnych (między innymi z Piotrem Janosikiem, obecnie członkiem Kwartetu Śląskiego) to krystalizowanie się mojego przekonania, że muzyka kameralna, a w szczególności praca w kwartecie smyczkowym, jest tą częścią działalności artystycznej, która przynosi mi najwięcej satysfakcji.

Od 1985 roku jestem członkiem Kwartetu Camerata, który w tym roku będzie obchodził 35-lecie działalności artystycznej. W tym czasie zespół prowadził ożywioną działalność artystyczną, która obfitowała w wiele koncertów, nagrań radiowych oraz wydawnictw płytowych. Początki pracy zespołu i pierwsze ważne osiągnięcie, to występ na Festiwalu Młodych Talentów w Tarnowie (1985). Wykonanie w ramach festiwalu kwartetu F-dur M. Ravela zaowocowało propozycją (Pani red. M. Pośnik) dokonania nagrania archiwalnego tego dzieła dla Polskiego Radia. Był to początek współpracy z radiem, która przyniosła w efekcie inne rejestracje wielkich dzieł muzyki kameralnej. Współpraca z Krajowym Biurem Koncertowym, kierowanym ówczesnie przez p. Zbigniewa Pawlickiego, pozwoliła kwartetowi poszerzać repertuar i jednocześnie poprzez intensywną pracę podnosić poziom wykonawczy zespołu. Duża ilość koncertów, które wykonywaliśmy na terenie całej Polski pomagała nam nabywać coraz większe doświadczenie związane z przygotowaniem i prezentacją nowych kompozycji. Doskonaliśmy swój warsztat również w trakcie rocznego stypendium w Hochschule für



Musik w Detmold (Niemcy), w klasie prof. E. Mayer – Schierning'a oraz na stypendium w „Hanns Eisler” Hochschule für Musik w Berlinie w klasie prof. E. Feltz'a. Podnoszenie naszych umiejętności kwartetowych zaowocowało wyjazdami konkursowymi, które oprócz zdobytego doświadczenia, przyniosły nam szereg nagród: 1986 Evian (Francja) – finał oraz specjalne wyróżnienie, 1989 Tokio – III nagroda, 1990 Monachium – III nagroda, Paryż – 1990 – I nagroda.

Po konkursie w Monachium otrzymaliśmy zaproszenie do udziału w letnich kursach muzycznych organizowanych przez członków legendarnego kwartetu AMADEUS, którego jeden z muzyków, wiolonczelista Martin Lovett brał udział w pracach jury. W trakcie tych kursów w których uczestniczyliśmy kilkakrotnie doskonaliliśmy swój warsztat wykonawczy, pod kierunkiem znakomitych muzyków, których sztuka interpretacji dzieł muzycznych była dla nas zawsze największą inspiracją. Kontakt z tak wspaniałymi i podziwianymi przez nas artystami, był niezwykle inspirujący i utwierdzał nas w wyborze naszej drogi artystycznej. W późniejszych edycjach, do udziału w „Amadeus Master Courses” polecaliśmy młode polskie kwartety, które rozpoczynały swoją przygodę z muzyką kameralną na organizowanych przez nas kursach mistrzowskich dla kwartetów smyczkowych w Gorlicach. Te warsztaty muzyczne prowadzimy nieprzerwanie od 1994 roku. W pierwszych latach kurs był organizowany jedynie dla kwartetów smyczkowych. W tamtym czasie grupa uczniów szkół średnich oraz studentów, pełna młodzieńczego zapału i rozkochana w muzyce kameralnej, a w szczególności w kwartecie smyczkowym zapragnęła poszerzać swoją wiedzę i umiejętności pod naszym kierunkiem. To był impuls, który doprowadził do wcielenia tej inicjatywy w życie. W późniejszych latach formuła uczestnictwa w kursie została rozszerzona również o inne formacje kameralne, a także solistów, grających na instrumentach smyczkowych. Nie zdawaliśmy sobie sprawy, że ten projekt będzie przez nas realizowany przez tak długi okres czasu. I tak w roku obecnym kurs miał już swoją 26 edycję. W naszych warsztatach uczestniczyli młodzi muzycy oraz zespoły, które w tej chwili kontynuują karierę muzyczną i są znane na polskim i międzynarodowym rynku muzycznym (m.in. Royal String Quartet, Kwartet Akademos, Kwartet Meccore, członkowie kwartetu Apollon Musagete, a także liczne grono muzyków pracujących obecnie w wielu liczących się zespołach orkiestrowych w Polsce i na świecie).

Innym bardzo ważnym aspektem naszej działalności dydaktycznej w ramach prowadzonych kursów, jest prowadzenie konsultacji dla dzieci i młodzieży, uczących się w szkołach muzycznych regionu gorlickiego oraz działalność muzyczna, polegająca na organizowaniu koncertów dla słuchaczy z tamtejszego okręgu. Od początku istnienia kurs jest związany ze szkołą muzyczną w Gorlicach, dzięki której mamy bazę dydaktyczną i korzystamy również z możliwości organizacji koncertów na jej terenie. Muszę dodać, że współpraca z miejscową szkołą muzyczną sprawia, że wyraźnie zauważalny jest wzrost świadomości muzycznej wśród słuchaczy przychodzących na koncerty, którzy wspaniale odbierają często niełatwy repertuar koncertowy muzyki kameralnej i solistycznej. Są to zarówno uczniowie, nauczyciele, jak i stała grupa słuchaczy, która wiernie uczestniczy każdego roku we wszystkich wydarzeniach artystycznych odbywających się w ramach kursu. W trakcie pierwszych edycji kursu, dzięki inicjatywie samych uczestników ukształtowała się tradycja koncertu pod nazwą *Classic session*. Jest to rodzaj wydarzenia artystycznego, w trakcie którego kursanci w sposób swobodny nieskrępowany mają możliwość prezentacji różnego repertuaru koncertowego. Na gorąco zawiązują się formacje kameralne na ten jeden wieczór i młodzi muzycy wykonują utwory, które zawsze pragnęli zagrać. Często zdarza się również, że wspomagamy te inicjatywy uczestnicząc razem z młodzieżą w tych wykonaniach. Te jedyne w swoim rodzaju koncerty odbywają się każdego roku, wieńcząc cały kurs. Młodzież jest tak chętna do prezentowania się podczas tych koncertów, że ponieważ znana jest tylko godzina rozpoczęcia, często trwają one do późnych godzin nocnych. Uczestnicy, którzy przyjeżdżają na



nasze kursy kolejny raz i znają już tę naszą tradycję, niecierpliwie oczekują na to ostatnie muzyczne wydarzenie, w trakcie którego młodzież integruje się jeszcze bardziej ze sobą, a znajomości zawarte na kursie przeradzają się w trwałe relacje.

Za całokształt naszej działalności artystyczno – dydaktycznej na ziemi gorlickiej zostaliśmy wyróżnieni **honorowym obywatelstwem**, nadanym przez władze miasta oraz otrzymaliśmy z rąk starosty gorlickiego corocznie przyznawaną statuetkę „**Mosty Starosty**”, za osiągnięcia w dziedzinie kameralistyki i wkład w rozwój kultury muzycznej ziemi gorlickiej.

Działalność koncertowa Kwartetu, w trakcie 35 – letniej aktywności muzycznej, to oprócz koncertów w kraju, występy w wielu krajach europejskich, a także w USA, Meksyku, Japonii, Indiach oraz Chinach. Nagrania dla rozgłośni radiowych w Monachium, Frankfurtu i Kolonii oraz transmisje i rejestracje koncertów na żywo we Francji, Belgii, USA i Chinach. Istotnym wydarzeniem nie tylko z punktu widzenia działalności koncertowej, ale także dydaktycznej był **wyjazd w grudniu 2011 roku do Chin** zorganizowany w ramach projektu **Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Polska Prezydencja w Unii Europejskiej**. Cykl koncertów w ramach projektu p. t. „**Karol Szymanowski – artysta ponadczasowy**” (Pekin, Tianjin, Xsuzhu) zawierał oprócz **kwartetów Karola Szymanowskiego** dzieła wybitnych kompozytorów polskich. **Kwartet smyczkowy e-moll Ignacego Feliksa Dobrzyńskiego, Koncert klarnetowy Karola Kurpińskiego w wersji na klarnet i kwartet smyczkowy oraz Pieśni kurpiowskie Karola Szymanowskiego w opracowaniu na głos i kwartet smyczkowy**. W ramach trasy koncertowej wykonywaliśmy również kompozycje z kręgu wielkiej klasyki muzyki kameralnej (J. Haydn, F. Schubert, M. Ravel, D. Szostakowicz, A. Dwořak). Do współpracy kwartet zaprosił wybitnych polskich artystów: Agatę Sawę – mezzosopran i klarnecistę Wojciecha Mrozka. Koncerty w Chinach dały nam możliwość zaprezentowania repertuaru złożonego z utworów polskich kompozytorów, często mało znanych poza granicami polski. Słuchacze chińscy żywo reagowali na te kompozycje. Wykazali zainteresowanie i chęć poszerzenia swojej wiedzy na temat polskiej twórczości muzycznej, z której w powszechnej świadomości przeciętnego słuchacza istnieje jedynie twórczość Chopina. Prezentacja utworów z kręgu klasyki muzyki europejskiej dała odbiorcom szansę zaznajomienia się z interpretacją dzieł muzycznych kompozytorów europejskich., przedstawioną przez polskich wykonawców. Zaprezentowanie publiczności chińskiej polskiej muzyki, które spotkało się z bardzo żywym zainteresowaniem miejscowych słuchaczy, było niewątpliwie dużym wkładem w promocję polskiej kultury muzycznej.

Istotnym wydarzeniem w trakcie tego wyjazdu było **spotkanie i warsztaty kameralne zorganizowane na Uniwersytecie w Tianjin**. Zajęcia przeprowadzone z chińską młodzieżą muzyczną, były bardzo inspirujące. Studenci byli bardzo zaangażowani i z wielkim skupieniem i koncentracją realizowali uwagi dotyczące techniki wykonawczej i kontekstu muzycznego prezentowanych utworów. Kontakt z młodymi chińskimi muzykami, był bardzo ciekawym doświadczeniem, dowiódł bowiem, że mimo odmienności kulturowej język muzyczny jest uniwersalnym środkiem komunikacji, pozwalającym przekazywać uwagi techniczne, dotyczące warsztatu gry, ale także, a może przede wszystkim uwagi związane ze sferą dotyczącą uczuć i ekspresji wykonania. Pomimo tak odmiennych uwarunkowań kulturowych, bez problemów nawiązywaliśmy nić porozumienia z młodymi adeptami sztuki muzycznej. Takie kontakty sprzyjają poznawaniu i przenikaniu się kultur i służą zacieśnieniu kontaktów międzyludzkich.



Bardzo ważnym wydarzeniem w działalności zespołu, była realizacja nagrania jednego z najwybitniejszych dzieł w historii muzyki kameralnej, **jednoznacznie wyróżnionego na podstawie Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki art. 16 ust. 2, Kwintetu C-dur Op. 163 D. 956 Franciszka Schuberta.** Nagranie zostało zarejestrowane w październiku 2014 roku w sali koncertowej Filharmonii Świętokrzyskiej, dzięki uprzejmości dyrektora tej instytucji Jacka Rogali i wydane w 2016 roku, w wytwórni fonograficznej DUX. Do wykonania tego dzieła kwartet zaprosił wybitną młodą polską artystkę Martę Kordykiewicz, realizującą partię drugiej wiolonczeli. Ta ostatnia kompozycja kameralna Schuberta została ukończona na dwa miesiące przed śmiercią kompozytora. Utwór jest kwintesencją stylu „schubertowskiego”. Wymaga od wykonawców śpiewnej, „niebiańskiej” frazy oraz uchwycenia specyficznego ducha wiedeńskiej muzyki. Kwintet Schuberta należy do listy utworów, które są nam bardzo bliskie. Pierwszy raz wykonaliśmy ten utwór wiele lat temu i od samego początku tliła się w nas myśl, żeby zarejestrować tę kompozycję.

Praca nad utworem przed rozpoczęciem nagrania koncentrowała się, oprócz intensywnej kontroli intonacji i precyzji rytmicznej, na osiągnięciu jak najszlachetniejszego, homogenicznego brzmienia zespołu. Dodatkową trudnością było dopasowanie dodatkowego instrumentu, w tym wypadku II wiolonczeli do brzmienia kwartetu. Jest to szczególnie wymagające wyzwanie, kiedy do składu dołącza instrument z tej samej rodziny instrumentów strunowych. Nakłada to na wszystkich członków zespołu konieczność znalezienia najlepszych środków technicznych i wyrazowych, aby opracowywane dzieło zabrzmiało w sposób spójny.

Fundamentem, na którym opiera się skład kwintetu smyczkowego jest kwartet smyczkowy i tej formacji chciałbym poświęcić w tym miejscu kilka refleksji. Praca w takim zespole, to jedno z najbardziej wymagających wyzwań, jakie stoją przed muzykiem instrumentalistą. Każdy z członków zespołu musi prezentować wysoki poziom wykonawczy, będąc jednocześnie solistą i kameralistą. Stawia to przed muzykami zadania związane z opanowaniem własnej partii i również, co wydaje się jeszcze trudniejsze, odstąpieniem od części swojej „wolności artystycznej”, w celu uzyskania kompromisu, który spełni oczekiwania wszystkich członków zespołu. Oddanie części swojej niezależności na rzecz wspólnej wizji nie tylko pracy nad utworem, ale szerszej pracy w ogóle, pozwala konsolidować zespół. Jest to warunek konieczny do tego, aby możliwe było osiągnięcie odpowiedniego poziomu wykonawczego, związanego równocześnie z zapewnieniem stabilności składu. Ten ostatni wymieniony czynnik, czynnik w dużej mierze psychologiczny wydaje się jednym z kluczowych elementów w całym procesie, mającym doprowadzić zespół do osiągnięcia sukcesu. Sfera psychiczna, objawiająca się w relacjach pomiędzy członkami zespołu w zasadniczy sposób wpływa na jakość podejmowanych działań. Jest to bardzo delikatna dziedzina, ponieważ w trakcie pracy nad utworami może dochodzić do wielu konfliktów związanych z procesem twórczym. Zespół złożony z czterech osobowości, bo tylko taki jest w stanie osiągnąć wysoki poziom wykonawczy, staje przed takimi zagrożeniami i tylko umiejętność osiągania kompromisu, przy jednoczesnym zachowaniu własnej indywidualności może doprowadzić do sukcesu. Ten niezmiernie ważny czynnik jest niezbędny do harmonijnego rozwoju. Brak zdolności dochodzenia do porozumienia jest najczęstszą przyczyną rozpadu zespołów, których potencjał instrumentalny potrafi być bardzo wysoki, ale jego wykorzystanie z powodu omówionych problemów jest niemożliwe. Inne płaszczyzny, to już elementy techniczne oraz wyrazowe, związane z pracą nad dziełem muzycznym.



Praca w kwartecie smyczkowym wymaga od członków wyjątkowej jedności barwowej i artykulacyjnej. Sprawia to, że oprócz wysokich kwalifikacji instrumentalnych, każdego członka zespołu, niezbędne jest również pełne zaangażowanie emocjonalne. Osiągnięcie wysokiego poziomu wykonawczego wiąże się szczególnie w pierwszym okresie istnienia zespołu z poświęceniem bardzo dużej ilości czasu na próby, w celu wzajemnego dopasowywania się do siebie. Należy zwrócić uwagę na podstawowe aspekty gry zespołowej, które w przypadku kwartetu smyczkowego, ze względu na jednorodny skład zespołu są jeszcze większym wyzwaniem dla początkujących zespołów.

Pierwszą trudnością jest wypracowanie intonacji zespołowej. W przypadku kwartetu, w którym wszystkie instrumenty poruszają się w stroju nietemperowanym wymaga to znajomości zasad strojenia akordów i prowadzenia na tym tle linii melodycznej. Na bazie ugruntowanej intonacji można realizować pozostałe elementy techniki kwartetowej. Należy tutaj wspomnieć o balansie, który pozwala wykonywać założenia dynamiczne, prowadząc partie wiodące i głosy uzupełniające w sposób klarowny. Kolejnym niezmiernie istotnym czynnikiem na który trzeba zwrócić uwagę jest artykulacja. Opanowanie różnych technik wiąże się ze żmudnym procesem ćwiczenia wszystkich elementów związanych z prowadzeniem smyczka. Osiągnięcie wysokiego poziomu spójności artykulacyjnej sprawia, że zespół brzmi homogenicznie, jak jeden organizm. W przypadku kwartetu mającego już duże doświadczenie i długi staż wspólnego grania, elementy techniki kwartetowej są wypracowane i powodują, że wiele aspektów technicznych i muzycznych nie wymaga specjalnego omawiania. Są realizowane w sposób wypracowany podczas wielu godzin prób, na wczesnym etapie pracy kwartetowej. W późniejszym okresie należy dbać o jakość gry i stale kontrolować, czy wszystkie detale składające się na ostateczny efekt wykonawczy nie ulegają pogorszeniu.

W związku z pojawieniem się nowego instrumentu, ponownie musieliśmy pochylić się nad omówionymi wyżej problemami. Oczywiście wypracowane elementy gry kwartetowej oraz wysoki poziom wykonawczy Marty Kordykiewicz, którą zaprosiliśmy do udziału w nagraniu sprawił, że w maksymalnie krótkim czasie zdołaliśmy wypracować niezbędną spójność barwy i artykulacji. Należy jeszcze wspomnieć, że celem, jaki nam przyświecał, było osiągnięcie takiego stanu, aby pięciu instrumentalistów, grających na pięciu instrumentach brzmiało, jak jeden dobrze zestrojony instrument. Zasadniczym warunkiem, aby to uzyskać było wypracowanie jednolitej interpretacji, polegającej na budowaniu i prowadzeniu frazy. Musieliśmy wspólnie osiągnąć ten sam rodzaj napięcia emocjonalnego i w ten sam sposób prowadzić narrację. Wiązało się to z pracą nad dynamiką oraz ujednoczeniem wibracji, aby brzmienie zespołu było spójne. Wszystkie wymienione elementy, nad którymi pracowaliśmy dały moim zdaniem bardzo pozytywny rezultat w postaci ostatecznego kształtu nagrania. Trzeba tutaj zaznaczyć, że bardzo duży wpływ na końcowy efekt nagrania, miała praca reżyserki nagrania Małgorzaty Polańskiej. Założycielka firmy DUX (wspólnie z Lechem Tołwińskim), z którą współpracujemy już od ponad dwóch dekad i z którą święciliśmy nasze największe osiągnięcia fonograficzne, kolejny raz pokazała wysokiej klasy profesjonalizm, który pomógł wydobyć największe zalety zarówno samej kompozycji, jak i naszej interpretacji.

Nagranie kwintetu F. Schuberta zostało docenione przez krytykę muzyczną w Polsce i zagranicą. Recenzje w polskich czasopismach muzycznych (Hi-Fi, Muzyka) oraz zagranicznym (Pizzicato) przyznały maksymalną ocenę naszej płycie, doceniając jej walory techniczne i interpretacyjne, podkreślając swobodę z jaką zespół wydobył siłę i głębię tej muzyki.

„Kwintet (Schubert op.163) zawiera transcendentalne wartości życia i śmierci. Aby to misterium stało się słyszalne dla publiczności, muzycy muszą sięgnąć w głąb dzieła i wspiąć się na



wyżyny świadomości. Kwartet Camerata i Marta Kordykiewicz z Polski potrafią to osiągnąć, a ich głęboka interpretacja, której intensywność dzięki ostrym kontrastom i wewnętrznemu dramatowi, nie tylko w Adagio i w części Andante ze Scherza wprowadza w stan mistyczny, poza wszelką świadomością czasu."

www.pizzicato.lu/jenseits-von-leben-und-tod/

Warto nadmienić, że twórczość Schuberta jest obecna w repertuarze kwartetu niemalże od momentu jego powstania. Już w początkach działalności zespołu w programach koncertowych znalazł się kwartet Franciszka Schuberta „Der Tod und das Mädchen”, który został zarejestrowany na płycie (DUX) w 1995 roku. Nagranie zostało nagrodzone przez miesięcznik płytowy „STUDIO” tytułem „Płyta Roku 1995”. Ten utwór wykonywaliśmy wielokrotnie z powodzeniem na estradach wielu krajów.

W repertuarze zespołu znajduje się blisko 200 kompozycji. Główną pozycję stanowią utwory na kwartet smyczkowy. Wykonujemy dzieła z różnych epok, od baroku po kompozycje współczesne, ale najważniejszą częścią tego zbioru są utwory, które można zaliczyć do szeroko pojętej klasyki. Nie stronimy wszakże od wykonywania dzieł współczesnych polskich kompozytorów. Braliśmy wielokrotnie udział w wydarzeniach muzycznych promujących młodych kompozytorów, organizowanych przez Związek Kompozytorów Polskich. Niektóre kompozycje, takie jak:

Pawła Łukaszewskiego - III kwartet smyczkowy (2006)

Weroniki Ratusińskiej – „Ostatnie chwile” (2007)

były pisane z myślą o naszym kwartecie i zostały utrwalone na płytach.

Ważnym aspektem naszej działalności jest propagowanie twórczości kwartetowej polskich kompozytorów w kraju i za granicą. Oprócz dzieł znanych kompozytorów (m.in. Szymanowski, Bacewicz, Penderecki), prezentujemy utwory nieznanne szerokiemu kręgowi odbiorców, w tym kwartety Stanisława Moniuszki i Ignacego Feliksa Dobrzyńskiego. Są to kompozycje w pełni zasługujące na prezentację w salach koncertowych. Wspomnę, że dzieła obu kompozytorów nagraliśmy dla belgijskiej wytwórni płytowej Ricercar, które następnie zostały ponownie wprowadzone do obiegu przez polską firmę płytową DUX. Częstym punktem naszych programów koncertowych jest Kwartet „Spiski” Sławomira Czarneckiego dedykowany Kwartetowi Camerata.

Oprócz utworów na kwartet smyczkowy, które stanowią podstawową część naszej działalności koncertowej, w repertuarze kwartetu znajdują się również dzieła na większe składy instrumentalne (kwintety, sekstety, oktety etc.). Do wykonania tych kompozycji zapraszamy wybitnych artystów polskich i zagranicznych (m.in. K. Popowa-Zydroń, P. Paleczny, K. Kenner, W. Światała, T. Miczka, W. Mrozek, M. Pokrzywiński, Kwartet Śląski, Royal String Quartet i wiele innych) . Wiele zrealizowanych przez nas nagrań płytowych, jak również nagrań archiwalnych, zawiera kompozycje wymagające większej obsady instrumentalnej.

Nie stronimy od różnych gatunków muzycznych. W tym momencie można przypomnieć naszą współpracę z Włodkiem Pawlikiem, Krzysztofem Herdzinem, czy Zbigniewem Namysłowskim. Z dwoma wymienionymi artystami (K.Herdzin, Z.Namysłowski) uczestniczyliśmy w bardzo interesującym projekcie muzycznym. Ideą tego projektu było opracowanie kwintetu klarnetowego W. A. Mozarta na oryginalny skład oraz kwartet jazzowy. Pomysłodawcą tego przedsięwzięcia był klarnecista W. Mrozek, z którym często występowaliśmy i nagraliśmy również płytę z kwintetami klarnetowymi W. A. Mozarta i J. Brahmsa. Aranżacją tego utworu, a częściowo również napisaniem nowej kompozycji inspirowanej



oryginalnym dziełem na taki niespotykany skład zajął się Zbigniew Namysłowski, wybitny polski saksofonista i muzyk jazzowy. Było to bardzo interesujące spotkanie muzyczne. Oprócz klasycznego składu kwintetu klarnetowego (kwartet smyczkowy i klarnecista W. Mrozek), w projekcie brał udział kwartet jazzowy Zbigniewa Namysłowskiego (K. Herdzin, O. Walicki, G. Grzyb) To wydarzenie było zaprezentowane w formie koncertowej z bezpośrednią transmisją w studiu koncertowym programu III Polskiego Radia oraz utrwalone i wydane na płycie CD. Ta kompozycja została również utrwalona na płycie CD w studio nagraniowym Radia Bawarskiego w Monachium, przez niemiecką firmę płytową Koch International.

Działalność koncertowa kwartetu, to ponad 500 koncertów. W trakcie 35 – letniej działalności prezentowaliśmy muzykę polską i światową na kilku kontynentach, w wielu renomowanych salach. W tym czasie dokonaliśmy wielu radiowych rejestracji oraz wydaliśmy 28 płyt CD (DUX, Koch International, Ricercar, Thorofon). Nasze nagrania były nagradzane: „Diapason d’Or” (magazyn Diapason), „Sforzando” (miesięcznik Crescendo) oraz „Pizzicato Supersonic Award” i jak już wcześniej wspominałem tytułem „Płyta roku”, przez miesięcznik płytowy STUDIO. Zespół był wielokrotnie nominowany do nagrody polskiego rynku fonograficznego „Fryderyki” oraz otrzymał ją w 1999 roku za płytę „Cztery Pory Roku” Antonio Vivaldiego.

Istotną częścią mojej pracy zawodowej jest działalność pedagogiczna. Po ukończeniu studiów miałem jednoroczny epizod pracy w roku szkolnym 1984/85, w podstawowej szkole muzycznej im. G. Bacewicz w Warszawie. Po dziesięciu latach powróciłem do pracy w tej samej szkole na stanowisku nauczyciela skrzypiec oraz zespołów kameralnych. Pracuję tam do dnia dzisiejszego. W roku 2000 placówka rozszerzyła swoją działalność pedagogiczną o szkołę muzyczną II stopnia i od tego momentu młodzież ma możliwość uczenia się od początku procesu edukacyjnego, aż do uzyskania matury. W 1998 roku rozpocząłem pracę w Akademii Muzycznej im. F. Chopina (obecnie Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina), na wydziale Instrumentalno – Pedagogicznym w Białymstoku. Pracuję ze studentami, studiującymi instrumentalistykę w specjalności skrzypce oraz z zespołami kameralnymi.

Wróćę jeszcze na moment do zajęć prowadzonych w szkole muzycznej I i II stopnia, żeby podzielić się kilkoma refleksjami na temat znaczenia pracy pedagogicznej na niższych szczeblach edukacji muzycznej. Nauka gry na instrumencie rozpoczyna się w pierwszej klasie podstawowej szkoły muzycznej (zdarza się również, że naukę rozpoczyna się jeszcze w wieku przedszkolnym). Niezmiernie istotnym aspektem procesu nauczania jest rozpoczęcie edukacji z pedagogiem wysokiej klasy, który będzie prowadził ucznia od samego początku w sposób profesjonalny, z uwzględnieniem najnowszych metod nauczania oraz znajomością rozwoju psychologicznego dziecka. Zadaniem nauczyciela w początkowym etapie nauczania, to oprócz zwrócenia uwagi na wszelkie aspekty techniczne, związane z opanowaniem podstawowych zasad gry, jest zaszczepienie uczniowi miłości do muzyki, a w późniejszym etapie podtrzymywanie tego zainteresowania. Nawet jeżeli uczeń nie wykazuje szczególnych zdolności, to należy go prowadzić w taki sposób, aby w przyszłości po zakończeniu nauki wrócił na sale koncertowe, jako wrażliwy i wyrobiony odbiorca wydarzeń kulturalnych. Również już od pierwszych lat nauki należy angażować dzieci w różnego rodzaju aktywność zespołową. Praca i nauka w zespołach kameralnych pozwala uczniom odkrywać radość z tworzenia w grupie. Przekłada się to w dorosłym życiu na umiejętność współpracy w zespole. Prawidłowe prowadzenie ucznia przez cały okres jego nauki w szkołach I i II stopnia powoduje, że w momencie podejmowania nauki na poziomie wyższym, można skupić się nad czysto artystycznymi aspektami gry na instrumencie. W ten sposób w



pełni wykorzystujemy możliwość pracy w relacji mistrz – uczeń, która jest kwintesencją nauczania na uczelniach muzycznych.

Na wszystkich szczeblach nauczania staram się propagować i podejmować działania tak, aby jak najwięcej młodzieży uczącej się gry na instrumentach uczestniczyło w zajęciach z kameralistyki. Bardzo ważne jest, aby już na wczesnym etapie nauczania uczniowie mieli możliwość pracy w zespołach. Daje ona bardzo dużo zadowolenia i satysfakcji. Pozwala z jednej strony rozwijać się instrumentalnie, a z drugiej daje większe poczucie komfortu wykonawczego, związanego z mniejszym poziomem stresu. Ten bardzo istotny czynnik, związany z całą sferą psychiczną człowieka, występujący w trakcie publicznej prezentacji ma ogromny wpływ na ostateczny kształt dzieła prezentowanego na estradzie. W trakcie wieloletnich obserwacji uczniów i studentów (prawie 30 lat pracy pedagogicznej oraz 35 lat aktywności koncertowej), mogę stwierdzić z całym przekonaniem, że w wielu wypadkach osoby występujące na estradzie nie są w stanie zaprezentować pełni swoich możliwości i umiejętności instrumentalnych. Działająca destrukcyjnie trema potrafi blokować wykonawców i odbiera radość z występu. Zdarza się także, że wstrzymuje lub wręcz uniemożliwia rozwój utalentowanych jednostek. Natomiast gra w zespole kameralnym, obniżając poziom stresu wpływa pozytywnie na wykonawcę. Często można zaobserwować, jak podczas występów solowych uczniowie, czy studenci prezentują tylko niewielką część swoich umiejętności. W momencie kiedy wchodzi w skład zespołu kameralnego, następuje diametralna metamorfoza, która sprawia, że z osoby zagubionej i niepewnej widzimy na estradzie muzyka swobodnego, pewnego swojej gry (zapewne jakiś udział w tym, ma także możliwość wykonania partii z nut), grającego wyraziście, w sposób interesujący i atrakcyjny.

Jednocześnie w zespole kameralnym można w pełni realizować swoje ambicje artystyczne i estradowe. Praca w grupie rozwija odpowiedzialność za wspólnie wykonywane zadania, wymaga koncentracji nie tylko na własnej osobie, ale także na grze pozostałych członków zespołu. Uczy elastyczności i umiejętności prowadzenia wspólnej frazy oraz stosowania jednolitej artykulacji. Wzajemna obserwacja wywołuje także rodzaj pozytywnej konkurencji i w konsekwencji podnosi indywidualne umiejętności poszczególnych członków. Doświadczenia zdobyte w trakcie pracy w zespole kameralnym procentują w karierze muzyka zawodowego zdolnością współpracy i współodpowiedzialnością za efekt końcowy prezentowanego dzieła. Z uwagi na to, że zdecydowana większość kształcących się, przyszłych adeptów sztuki muzycznej będzie realizowała swoje plany zawodowe w dużych zespołach orkiestrowych, nauczanie gry w zespołach kameralnych na każdym etapie nauki powinno być jednym z podstawowych celów edukacji muzycznej.

Jestem pewny, że model nauczania uwzględniający oprócz nauczania indywidualnego, także zagwarantowane, szerokie możliwości uczestniczenia w zajęciach zespołowych przynosi tylko same korzyści. Niezależnie od tego, czy po edukacji muzycznej kontynuuje się pracę w zawodzie muzyka, czy podejmuje się pracę w innych zawodach, doświadczenia z pracy zespołowej wyniesione ze szkoły procentują umiejętnością współpracy i pozwalają osiągać cele w każdym środowisku.



Andrzej Kordykiewicz